

Szulc, Tadeusz

Walenty Dembiński zwolennikiem czy przeciwnikiem egzekucji?

Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego 4, 147-156

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Szulc

Walenty Dembiński zwolennikiem czy przeciwnikiem egzekucji?

Walenty Dembiński – Anhänger oder Gegner der Exekution?

1. Postać W. Dembińskiego. 2. Poglądy literatury. 3. Stosunek do egzekucji. 4. Kwestia niewzruszalności prawa. 5. Stosunek do rewizji listów. 6. Krytyka egzekucji i propozycje odejścia od jej postanowień. 7. Podatki – sprawa nowych kwitów. 8. Podsumowanie.

1. Walenty Dembiński als Persönlichkeit. 2. Ansichten der Literatur. 3. Die Stellung zur Exekution. 4. Das Problem des unumstößlichen Rechtes. 5. Die Stellung zur Briefrevision. 6. Kritik der Exekution und Vorschläge der Bestimmungsveränderungen. 7. Steuer – das Problem neuer Quittungen. 8. Zusammenfassung.

1. Okres panowania ostatniego z Jagiellonów – Zygmunta Augusta – to czas wzmożonej aktywności politycznej stanu szlacheckiego, dążącego do wyemancypowania się spod wpływów magnaterii. Jedną z przyciągających uwagę postaci jest Walenty Dembiński, który rozpoczynał swoją karierę jako średniozamożny szlachcic, a doszedł do pierwszych godności w państwie. Swoją drogę polityczną rozpocznie w czasie wojny kokoszej, by w 1561 r. zostać podskarbisem koronnym, a w 1564 r., po śmierci Jana Ocieskiego, otrzymać nominację na kanclerza wielkiego koronnego i w końcu w roku 1567 sięgnąć po kasztelanię krakowską¹. Przebywając w najbliższym otoczeniu monarchy, znajdował się w centrum ówczesnych wydarzeń.

2. W literaturze stosunek W. Dembińskiego do reform egzekucyjnych ostatniego dziesięciolecia panowania Zygmunta Augusta przedstawiono niemal jednoznacznie. Jako zwolennika egzekucji sylwetkę podskarbiego przedstawiają O. Halecki, A. Dembińska, L. Kolankowski, E. Gołębiowski,

¹ PSB, t. V, Kraków 1939–1946, s. 78, s. v. *Dembiński Walenty h. Rawicz* (autor: A. Dembińska).

J. Topolski, J. Ekes². Następcę Jana Ocieskiego na urządzie kanclerskim, A. Dembińska nazywa *jednym z koryfeuszy stronnictwa egzekucyjnego za Zygmunta I. Jest on również i za Zygmunta II, w przeciwieństwie do swego poprzednika na urządzie, zupełnie i od dawna egzekucji oddanym, szczerze oddanym człowiekiem*³. Autor biografii Dembińskiego obdarza go mianem kanclerza egzekucji, pozostającego wiernym *idealom swej młodości, hasłom stronnictwa egzekucyjnego... aż do śmierci*⁴. Także J. Maciszewski zalicza podskarbiego: *do zagorzałych zwolenników całkowitej egzekucji*⁵. Ostatnio również M. Kamler wyraził pogląd, że W. Dembiński *przyczynił się do realizacji reform egzekucyjnych*⁶.

Natomiast wątpliwość wobec stosunku tego królewskiego ministra do egzekucji zgłosiła A. Sucheni-Grabowska, zwracając uwagę, iż kanclerz wraz z rodziną należał wszak do kręgu donatariuszy dóbr królewskich, a więc grupy żywotnie zagrożonej i zainteresowanej mniej radykalną formą egzekucji⁷. Wskazywała na potrzebę dyskusji nad kwestią stosunku Walentego Dembińskiego wobec egzekucji dóbr. W przedstawianym artykule podejmując ten postulat, zastanowimy się, czy zgłaszane przez A. Sucheni-Grabowską zastrzeżenia są zasadne.

3. Źródłem pozwalającym zapoznać się z poglądami „kanclerza egzekucji” są niewątpliwie diariusze sejmów egzekucyjnych. Co prawda odnotowane tam wystąpienia zawierają oficjalne stanowiska, ale być może już na tej

² O. Halecki, *Dwaj ostatni Jagiellonowie*, [w:] *Historia polityczna Polski od r. 1506 do r. 1775*, Warszawa 1923, s. 96; A. Dembińska, *Polityczna walka o egzekucje dóbr królewskich w latach 1559/64*, Warszawa 1935, s. 108–109; L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów. Dzieje polityczne*, Olsztyn 1991 (I wyd., Lwów 1936), s. 171, 210; nieporozumieniem wydaje się sąd wyrażony przez A. Tomczaka, który wypowiedź L. Kolankowskiego o W. Dembińskim odczytał opacznie, zob. A. Tomczak, *Walenty Dembiński. Kanclerz egzekucji (1504–1584)*, Toruń 1963, s. 65, przyp. 2; E. Gołębiowski, *Zygmunt August. Żywot ostatniego z Jagiellonów*, Warszawa 1968, s. 376; A. Czubiński, J. Topolski, *Historia Polski*, Wrocław 1986, s. 128; *Encyklopedia Historia Polski. Dzieje polityczne*, t. I, Warszawa 1994, s. 136, s. v. *Dembiński Walenty* (autor: J. Ekes).

³ A. Dembińska, *Polityczna walka...*, s. 64, 142; podobnie przedstawia tę postać S. Cynarski, zob. tenże, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, s. 121.

⁴ A. Tomczak, *Walenty Dembiński...*, s. 7; za nim idzie I. Sułkowska-Kurasiowa, *Rewizje nadań królewskich na przełomie XV/XVI wieku*, KH 1967, R. 74/2, s. 295.

⁵ J. Maciszewski, *op. cit.*, s. 141. Jako człowieka odpowiedniego do przeprowadzenia egzekucji praw przedstawia Dembińskiego R. Żelewski, *Historia dyplomacji polskiej*, t. I, s. 689, 732.

⁶ M. Czajka, M. Kamler, W. Sienkiewicz, *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1955, s. v. *Dembiński Walenty* (autor M. Kamler).

⁷ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia dwu ostatnich Jagiellonów a ruch egzekucyjny*, cz. 1: *Geneza egzekucji dóbr*, Wrocław 1974, s. 113, przyp. 15.

podstawie da się zweryfikować ocenę poglądów Dembińskiego. Przedstawmy zatem niektóre wypowiedzi tego, jak chce literatura przedmiotu, zagorzałego egzekucjonisty.

Zabiera on głos już na pierwszym rozpoczynającym egzekucję sejmie. W trakcie wotowania senatorów nad propozycjami zgłoszonymi od tronu o przystąpieniu do egzekucji stwierdza, iż sytuacja zmuszająca monarchę do podjęcia egzekucji praw nie powstała teraz, w związku z czym szlachta niesłusznie obwinia o to senat⁸. Winnym zaistnienia tego stanu jest monarcha, któremu senat nie zwrócił uwagi na niestosowność prowadzonej polityki⁹. Mówca jakby przeoczył, iż z jednej strony zabiegi senatu o nadania królewszczyzn, z drugiej zaś dążenie monarchy, by na drodze rozdawnictwa dóbr czy urzędów doprowadzić do rozbicia opozycji politycznej, która wystąpiła na początku jego panowania – uczyniły z egzekucji sztandarowe hasło ruchu szlacheckiego. Podskarbi opowiadał się równocześnie za egzekucją według wcześniejszych recesów sejmowych, za egzekucją *wszystkiemu non in parte tylko*¹⁰. Tymczasem, jego zdaniem, uniwersał królewski poruszył jedynie kilka spraw związanych z tą kwestą, czyli naruszał postanowienia recesu, od którego odstępować nie wolno¹¹. Egzekucji nie można przeprowadzać w sposób dowolny. Podskarbi występuje tu zatem w kostiumie strażnika praworządności. Przypomnijmy, iż sejm piotrkowski 1558/59 r.¹² zachował w mocy reces poprzedniego sejmu (1556/57), zapowiadający egzekucję od *deski do deszki wedle praw i przywilejów i swobód koronnych*¹³. Forma egzekucji przyjęta wówczas była nie egzekucją praw, lecz przeglądem praw¹⁴ odwołującym *de facto* w czasie egzekucję, nie prowadząc do ocze-

⁸ *Aważ się już rząd w Polszcze zacznie, który nie za nas się popsował. Próżno nas w tem winują, bo jako jeno pamiętać mogą, tedy się go upominają* (Zróżdłopisma do dziejów uni Korony Polskiej i W. X. Litewskiego, cz. II, oddz. I, wyd. A. T. hr. z Kościelca Działyński, Poznań 1861, s. 16).

⁹ *Bo stąd to wszystko idzie, iż my, którzyśmy powinni wszystkiego przestrzegać, W. K. M. nie upominamy wedle powinowactwa, nie prosimy i nie zabiegamy temu, abyś stolice swą w cale zachował ku czci swej; ibidem, s. 17.*

¹⁰ *Ibidem, s. 16.* Zdaniem A. Dembińskiej, kanclerz nie chciał zacieśniać wielkiego programu reformy, za którym sam tylekroć i przez tak długi czas kopie kruszył; także, *Polityczna walka...*, s. 64. Równie prawdopodobne, że wysunięcie tego maksymalistycznego programu miało na celu wywołanie oporu ze strony szerszego grona zagrożonych skutkami tak ujmowanej egzekucji. Egzekucja *wszystkiemu* zapowiadała zajęcie się tak licznymi, kryjącymi się pod tym niejednoznacznym pojęciem, problemami, iż niewątpliwie rozpraszając – jak rzecz się w rzeczywistości potoczyła – uwagę obradujących, mogła skutecznie opóźnić realizację egzekucji dóbr.

¹¹ *Ibidem, s. 16.*

¹² *Dzienniki sejmów walnych koronnych za panowania Zygmunta Augusta króla polskiego... 1555 i 1558 r. w Piotrkowie*, wyd. Braci Lubomirskich, Kraków 1869, s. 286.

¹³ *Diariusz sejmu piotrkowskiego 1556/7*, wyd. S. Bodniak, Kórnik 1939, s. 125.

¹⁴ *Dziennik sejmów walnych...*, s. 153, 160–161.

kiwanych przez egzekucjonistów rezultatów. Czy taką egzekucję miał na myśli podskarbi? W trakcie obrad na sejmie 1565 r. mówca powraca do tej koncepcji sprawdzonej już przez senat. Napomina monarchę, *aby egzekucyą kończył od deski do deski, obronę pierwszej postanowiwszy*¹⁵. Sugestii tej nie podjęto.

4. Egzekucja praw i dóbr niosła ze sobą m. in. restytucję dóbr zastawionych oraz alienowanych wbrew ustawom 1440, 1454 i 1504 r. Zagrożenie stąd wynikające skłaniało posesorów do wysunięcia hasła stałości, niewzruszalności prawa. Z postulatem tym łączyło się wystąpienie podskarbiego podczas obrad na sejmie 1562/63 r. Wniósł, aby *przy sprawiedliwości swej każdy ostał, a egzekucję wedle praw i sprawiedliwości [...] czynić*¹⁶. Użyte sformułowanie ma jeden cel. Kryje się w nim dążenie do zachowania dotychczasowych uprawnień wynikających z przywilejów nadawczych: indywidualne prawo (przywileje na urzędy i królewszczyzny) winno być każdemu dotrzymane¹⁷.

Nie jest to jedyna próba zmierzająca do ochrony dotychczasowego statusu majątkowego posesorów królewszczyzn. Na tym samym sejmie pod presją izby poselskiej, w poszukiwaniu środków na utrzymanie króla i na wojsko, senat wyraził zgodę na podniesienie wysokości opłat dzierżawnych z królewszczyzn, jak i rozliczanie się ze skarbem z dochodów czerpanych z trzymanyh nieodpłatnie „gołych dożywoci”¹⁸. Rychło zrozumiałwszy konsekwencję swego kroku, posesorzy królewszczyzn próbują się z tego wycofać¹⁹. Głos w dyskusji zabrał również podskarbi koronny: *Pomni, że się na to byli zgodzili i odstąpili arend ku dobremu R. P., ale widzi, że privata wszystko przykaża. I acz bym nie chciał od tego, co się raz podało, odstępować, ale gdy się inni z tem opowiadają, nie chciałby tego na sobie tylko nosić ku pośmiechowi innym, gdyż baczę, że ta privata wszystko przekazać ma* – zadeklarował więc formalnie zasadność respektowania przyjętego przepisu o dzierżawach i „gołych dożywociach”, przywdziewając tożę osoby mającej na uwadze dobro publiczne²⁰. Niezwłocznie jednak odstępuje od deklarowanej zasady, gdyż nie chce się przeciwstawić stanowisku

¹⁵ *Diariusz sejmu piotrkowskiego R. P. 1565 poprzedzony kroniką 1559–1562*, objaśn. Wł. Cho-
mętowski, wyd. Wł. Krasieński, Warszawa 1868, s. 132.

¹⁶ *Źródłopisma do dziejów unii...*, cz. II, s. 16.

¹⁷ H. Grajewski, *Granice czasowe mocy obowiązującej normy dawnego prawa polskiego*,
Łódź 1970, s. 98–99, 110–111, 112.

¹⁸ *Źródłopisma do dziejów unii...*, cz. II, oddz. I, s. 38–39.

¹⁹ Por. wypowiedzi senatorów, wojewodów sandomierskiego, krakowskiego, podolskiego,
lubelskiego; *ibidem*, s. 60, 72–73.

²⁰ Był przecież wysokim urzędnikiem królewskim.

reprezentowanemu przez większość²¹. Czy nie znamienne dla interpretacji wypowiedzi – a chyba także i generalnie postawy podskarbiego – były skierowane do Dembińskiego słowa wojewodów krakowskiego i sandomierskiego: *tak o nas rozumiej, jako i o sobie*.

Spór na tle arend i dożywoci między senatem a izbą poselską na tym się nie zakończył. Z próbą mediacji udali się do posłów senatorzy, wśród nich i podskarbi. Prosilili oni posłów, *aby swe media podali do opatrzenia Stolice Pańskiej i obrony potocznej, któreby prawa nie gwałciły nikomu, ale każdy pro suo interesse uczynią radzi, co nawięcej mogą*²². Zamiarem mediatorów było znalezienie środków na utrzymanie osoby królewskiej i na obronę potoczną, które nie naruszałyby niczyich praw – w gruncie rzeczy był to zatem apel o podatki. Próba ta – co oczywiste – nie powiodła się. Zagrożenie interesów materialnych senatu pozostawało aktualne.

Na następnym sejmie (1563/64 r.) w trakcie głosowania nad propozycjami od tronu Dembiński stwierdził, że król ma prawo do przeprowadzenia rewizji królewszczyzn, ale równocześnie zakwestionował w istocie to prawo, wnioskując, by posesorów pozostawiono przy dotychczasowych prawach i wolnościach: *wolność to W. K. M. posłać na rewizję do imienia swego, wolno też listy kazać kłaść, jakośmy już poczęli na przeszłym sejmie, że listy kładziono, darto, rzezano, pod nogi W. K. M. miotano, i Boże nas uchowaj, aby to już inaczej się kończyć miało, jeno tak jako się zaczęło, żebyś nas W. K. M. przy prawiech a wolnościach naszych raczył zostawić*²³. W tej przewrotnej wypowiedzi wyraźna jest intencja do stopienia ostrza egzekucji przez utrzymanie królewszczyzn w ręku dotychczasowych posesorów. Zrozumiałe zatem, że na to wystąpienie, powoła się w czasie rewizji listów wojewoda wrocławski²⁴.

Oczywistą konsekwencją zajmowanej postawy był wniosek moderacji, powściągnięcia – czyli właściwie wyhamowania egzekucji. Na kolejnym sejmie w Lublinie 1569 r., na którym dominowały sprawy unii i kwarty, padła jeszcze jedna godna odnotowania wypowiedź kanclerza. Wyrażała ona akceptację takiej moderacji, która nie byłaby sprzeczna z postanowieniami statutu Aleksandra. Dembiński dostrzegając niechęć szlachty do korzystających najwięcej z łaski rozdawniczej króla senatorów, nie waha się uzasadnić swej propozycji obawą przed wprowadzeniem rozwiązań, które mogłyby

²¹ *Loc. cit.* Dodatkowo ocenia to wystąpienie Dembińskiego J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. 2, Jagiellonowie, Lwów 1862, s. 296.

²² *Źródłopisma do dziejów unii...*, cz. II, s. 73–74.

²³ *Ibidem*, s. 209.

²⁴ *Wielkie zajętrzenie między ludźmi urość musiało, kiedyby kto w tej exekucji uleż miał. O co proszę i radzę: aby w tem W. K. M. pośrodku szukać raczył, jakom tu przed sobą Pana Sąddeckiego słyszał; ibidem*, s. 219.

dotkliwiej dotknąć posesorów: roszczeniom *końca nigdy niebyło, obieranoby jeno thustszego, a takby się ludzie powaśnili*²⁵.

5. Diariusze sejmowe nie pozwalają na wątpliwość co do stosunku podskarbiego do rewizji listów. Podczas obrad sejmu 1562/63 r., gdy przystąpiono do rewizji, Dembiński – jeden z najwyższych urzędników – widząc, jak senatorzy składają listy nadań do rewizji wyraził zdziwienie: *jam się tego teraz nie spodziewał*²⁶. Na następnym z kolei sejmie w trakcie rewizji listów oświadczył, iż listy oddał do kancelarii królewskiej i dotąd ich nie odebrał, inne jednak obiecał przynieść²⁷. Na ile było to zgodne z prawdą, nie możemy stwierdzić, ale wyraźny tu dystans wobec egzekucji²⁸.

6. W wypowiedziach Dembińskiego spotykamy się również z krytyką egzekucji. Łączyła się z tym myśl odejścia od założeń przyjętych na pierwszych sejmach lat sześćdziesiątych. W roku 1565, w propozycjach od tronu podkanclerzy koronny Piotr Myszkowski stwierdził, iż przedmiotem obrad sejmu są takie sprawy, jak: unia z Litwą i egzekucja²⁹, rozliczenie poborców z podatku, zagrożenie zewnętrzne ze strony sąsiadów Rzeczypospolitej. Kładł przy tym nacisk na konieczność spokoju wewnętrznego i likwidację wzajemnych waśni³⁰. Do propozycji ustosunkował się również kanclerz. Wystąpił on z krytyką sposobu przeprowadzania egzekucji. Jego zdaniem, egzekucja, choć została postanowiona, to nie jest realizowana: *ale przedsię exekucyi nie masz, aczci exekucya skutek swój wzięła [została uchwalona], rewizya do tego nie ma nic, aby się nie miało exekucyi dzieć dosyć, boć rewizya tylko do czwartej części na obronę, aleby ta nierychła, bo nieprzyjaciel dokuczca, trzeba o innej mówić*³¹. Czy można mieć wątpliwość, do czego odnosiło się to zastrzeżenie: czy do egzekucji praw, czy do egzekucji dóbr. Skoro rewizja dóbr (listów) nic ma nie mieć do egzekucji, problem królewszczyzn w tej wypowiedzi wiąże się jedynie z wysokością kwarty, a nie z badaniem tytułów prawnych dzierżycieli.

²⁵ *Ibidem*, cz. 3, s. 123.

²⁶ *Ibidem*, cz. 2, s. 17. Jako próbę dalszego pogmatwania sprawy egzekucji traktować można niezbyt jasną wypowiedź: *aby rząd był, którego u nas nie masz, [...] anoby się tem exekucya wypełniła, gdybyś W. K. M. sądził każdego, prawa był pilen. Tamci się exekucja znajdzie, gdy jeden drugiemu praw będzie; ibidem*, s. 16–17.

²⁷ *Ibidem*, s. 217.

²⁸ W. Pałucki (*Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 136, przyp. 52) informuje o starostwie lubomelskim kanclerza, które administrowane przez syna Dembińskiego, Andrzeja, nie zostało poddane rewizji.

²⁹ *Diariusz sejmu piotrkowskiego R. P. 1565...*, s. 44.

³⁰ *Ibidem*, s. 46–50.

³¹ *Ibidem*, s. 65.

Na obradach sejmiku lubelskiego 1566 r. poruszono, jak zwykle, aktualny problem finansowania obrony państwa. Zażądano, aby król przedstawił rozliczenie z przeznaczonej na utrzymanie obrony potocznej kwarty. Pozwoliliby to rozstrzygnąć, czy rzeczywiście zachodzi konieczność uchwalenia podatku na obronę potoczną³². Poruszano także sprawę wynagrodzenia dla osób zasłużonych³³. Trzecią zaś kwestią była moderacja egzekucji, łącząca się z narastającym wobec egzekucji sprzeciwem³⁴.

I właśnie z zagadnieniem nagradzania zasług i moderacji³⁵ egzekucji związane są wypowiedzi Walentego Dembińskiego. Do pierwszego wystąpienia doszło w czasie dyskusji w senacie nad żądaniami posłów domagającymi się nagradzania przez króla zasług. Kanclerz przypomniał obecnym, *przy kim wždy władza. Około egzekucyjnej wszycka moc i władza przy K. J. Mci i paniech. Nie wiąże go nic, jedno egzekucyja, a prawa do końca przywodzić*³⁶. Tu wyraźnie wskazano posłom, gdzie ich miejsce i jaka rola. W trakcie drugiego przemówienia³⁷, w obecności posłów, Dembiński moderację połączył z wnioskiem ustawodawczym moderującym postanowienia konstytucji przyjęte na pierwszym egzekucyjnym sejmie³⁸. Wypowiedź dotyczyła różnych kategorii nadań: fundacji kościelnych³⁹, lenn, danin, darowizn, zastawów, frymarków, arend. Nadania poczynione po roku 1504, według egzekucyjnej konstytucji *O statucie króla Alexandra*, ulegać winny kasacji⁴⁰. Moderacja tej konstytucji miała przewidywać, aby postanowienie o lennach i daninach⁴¹ podlegało

³² *Diariusz sejmiku lubelskiego 1566 roku*, oprac. I. Kaniewska, Wrocław 1980, s. 3, 7, 24, 26, 27.

³³ *Ibidem*, s. 32, 34–36, 38, 40–42, 44, 46, 47.

³⁴ *Diariusz sejmiku lubelskiego 1566 roku*, s. 35, 38, 39. O nastrojach przeciwnych egzekucji mowa w wypowiedziach na sejmie 1565 r., *Diariusz sejmiku piotrkowskiego R. P. 1565...*, s. 68, 69, 266, 269, 273.

³⁵ Termin *moderacja* został użyty po raz pierwszy na sejmie 1563/64 r., w wyniku zabiegów podjętych już na poprzednim sejmie przez posłów ruskich i podolskich w sprawie wynagrodzenia osób zasłużonych, czemu przeciwstawiał się miał zamykający królewską rękę Statut Aleksandra; zob. *Źródłopisma do dziejów unii...*, cz. 2, s. 227–228. W trakcie kolejnych sejmów stale do tego wracano, co wykorzystywali senatorowie, by odwlec dyskusję nad egzekucją. Warto tu przypomnieć uwagę autora diariusza: *Panowie sami w radzie byli, bo widząc, iż konstitucyj złomić łońskiej nie mogli, de bonis regalibus, aby exekucyja iść nie miała, drugą drogą chcieli przewlec, a to, aby pierwej merita były nagrodzone; ibidem*, s. 228.

³⁶ *Diariusz sejmiku lubelskiego 1566 roku*, s. 38.

³⁷ W literaturze kwestia autorstwa wystąpienia budzi wątpliwości. Powrócimy do niej w kolejnej publikacji poświęconej problemom egzekucji dóbr.

³⁸ Interpretacja jego wystąpienia, z uwagi na stenograficzny charakter zapisu, jak też ze względu na lukę relacji, sprawia pewne trudności.

³⁹ Dembiński przeciwstawiał się tu postanowieniu sejmiku z 1562/3, przewidującym likwidację powstałych po 1504 r. fundacji kościelnych.

⁴⁰ VL II, f. 612.

⁴¹ Termin „daniny” nie jest tu jednoznaczny. Konstytucja *O statucie króla Aleksandra* z 1562/63 r. brzmi: *A tak wszystkie po tym to statucie daniny, darowizny wieczne, feuda albo lenna, też y przedania nasze, Przodków naszych* (VL II, f. 612). Trudno ustalić, o jakiej dyspozycji królewskiej myślał, sięgając po ten termin kanclerz.

„dostosowaniu” wedle rewizji przeprowadzonej przez rewizorów. Wiązałoby się to z wprowadzeniem jednolitej taksy oszacowania majątku: 1 grzywna czynszu od majątku o wartości 10 grzywien – taksa wynosiłaby zatem 1/10 wartości dóbr, które byłyby trzymane na zasadzie ekstenuacji z całości. Z chwilą, w której nastąpiłoby umorzenie kwoty należnej, dotychczasowy posesor zatrzymywałby na wieczność 1/3 królewszczyzny, natomiast pozostała część wracałaby do rąk króla. Darowizny i lenna dokonane po roku 1504 nie ulegałyby likwidacji, gdyby ich dotychczasowi posesorzy zobowiązali się do powinności wojskowych. Sumy zapisane na królewskich zapisach po statucie Aleksandra nie miały ulegać przepadkowi, lecz potrąceniu według taksy ustalonej przez rewizorów, dobra zaś nadal byłyby trzymane, aż do wydzierżenia należności. Zasada ekstenuacji nie powinna natomiast dotyczyć dóbr obciążonych starymi sumami⁴². Mamy tu wniosek o radykalną rewizję rok wcześniej przyjętych postanowień konstytucji o *Dożywociach na starych summach*⁴³.

Według dotychczasowej praktyki, zamiana dóbr z królem była najczęściej nierównoprawna, czyli król oddawał lepsze dobra ziemskie, zaś dostawał gorsze⁴⁴. Konstytucja sejmu piotrkowskiego 1562/63 r. postanawiała, iż frymarki szkodliwe (uszczuplające dochody królewskie) miały być w ogóle kasowane. Aby stwierdzić, które z nich zostały dokonane ze szkodą dla monarchii, wybrani mieli być deputowani w celu skontrolowania dokonanych zamian. O prawomocności poszczególnych frymarków ostatecznie zdecydować miał następny sejm. W tej sytuacji wniosek Dembińskiego, aby uwzględniano koszty, które posesor wyłożył na polepszenie stanu dóbr w czasie ich użytkowania, wyraźnie zmierza do poprawy ochrony interesów dzierżycieli królewskich, skoro ponoszone nakłady mogły w istotny sposób zmieniać pierwotną relację wartości zamienianych dóbr. Kanclerz poruszył również sprawę arend, znowu występując w obronie tym razem interesów dzierżawców: *arendy żeby nieco zostało, które czwartą częścią [...] kładą ubogacenie królewskie*⁴⁵.

Zaprezentowany powyżej projekt moderacji z pewnością nie ma na celu realizacji postulatów wysuwanych z uporem przez szlachtę na sejmach przed rokiem 1562. Kwestionuje on także już podjęte na sejmach lat 1562/63, 1563/64 decyzje.

Co prawda na sejmie 1569 r. kanclerz zgodził się na kasację ustanowionych po wydaniu statutu Aleksandra zastawów. Aprobując w tym przypadku postanowienia sejmu z roku 1562/63, w istocie zmierzał przynajmniej do

⁴² *Okolo starych sum żadnej ekstenuacyjnej nie rozumie (Diariusz sejmu lubelskiego 1566 roku, s. 39).*

⁴³ Na sejmie 1565 r. postanowiono, że dożywocia na starych sumach nadawane być mogą pod warunkiem zastosowania ekstenuacji (VL II, f. 615, pkt 17).

⁴⁴ A. Sucheni-Grabowska, *Monarchia...*, s. 111; A. Wyrobisz, *frymark*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. 1, Warszawa 1981, s. 178.

⁴⁵ *Diariusz sejmu lubelskiego 1566 roku, s. 39.*

częściowego ich zakwestionowania, nie godząc się z przypadkiem dokonanych po roku 1504 nadań na wieczność⁴⁶. Wciąż zatem głównym zamiarem Dembińskiego jest obrona interesów posesorów dóbr królewskich, w gronie których znalazł się sam zainteresowany.

Charakterystyczny jest przy tym stosunek Dembińskiego do egzekucji na Litwie. W czasie debat w Lublinie 1566 r., mając na uwadze interesy feudałów litewskich, zarazem chcąc ich pozyskać dla unii, wnioskował: *Statut uczynić, aby Litwie egzekucyjna nie szkodziła*⁴⁷. Czy wolno autora tych słów traktować jako zwolennika wielkiej reformy?

7. W diariuszach odnotowano też interesujące wypowiedzi kanclerza w sprawach podatków na obronę. I tu dostrzegamy wyraźną tendencję do zachowania dotychczasowej praktyki obciążania szlachty podatkami na obronę. I tak podczas obrad 1565 r. postuluje obmyślenie innych, niż nie przynosząca potrzebnych efektów kwarta, środków na obronę. Kanclerz optował zatem za starym systemem ściągania podatków, czego już całkiem jednoznacznie dowodzi wystąpienie na kolejnym sejmie: w trakcie obrad nad obroną potoczną – wbrew postulatam egzekucjonistów – przychylił się do wniosku zgłoszonego przez kasztelana gnieźnieńskiego – Jana Tomickiego, który opowiadał się za powrotem do uchwalania przez sejmy podatku *wedle starych kwitacyj*, czyli podatku łanowego nie uwzględniającego stale zwiększającego się obszaru terenów uprawnych. Ze sposobem tym zerwano na sejmie roku 1563. Miało to znaczenie przełomowe dla skarbowości polskiej, gdyż wiązało się z przeprowadzeniem nowego szacunku gruntów podległych opodatkowaniu⁴⁸. System pobierania podatku według nowych, uaktualnionych kwitów pozbawiał posesorów części dochodów z dóbr dotąd nie opodatkowanych, bo nie ujętych w starych kwitach. Trudno się dziwić, iż były podskarbi koronny, mający rozeznanie w sprawach finansowych, wyraził tu poparcie dla propozycji wysuniętej przez swego kolegę. Nie odpowiadało to oczywiście postulatam ruchu egzekucyjnego powołującego postanowienie przywileju nieszawskiego z 1454 r., przewidujące, iż dochody z królewszczyzn służyć mają utrzymaniu osoby monarszej i obronie państwa.

⁴⁶ Jeśli sumy tracić, to już przeciwko Aleksandrowemu statutowi, wieczności uchowaj (*Źródłopisma do dziejów unii...*, cz. 3, s. 123).

⁴⁷ *Diariusz sejmu lubelskiego 1566 r.*, s. 46. W świetle wypowiedzi Litwinów: *Albowiem exequią rozumieni sobie szkodliwą y podobno Koronie nie z wielkim pozitkiem* (por. *Dnevnik ljublinskago sejma 1569 goda*, wyd. O. Kojalowicz, Petersburg 1869, s. 87, 415; por. w tej samej sprawie Zygmunt August, *ibidem*, s. 383) nie można tego postulatu kanclerza odbierać inaczej niż dosłownie, czyli jako negatywną ocenę korzyści płynących z egzekucji.

⁴⁸ W. Pałucki, *Reformy skarbowe sejmu egzekucyjnego 1562/63 r.*, [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy urodzin prof. dr. Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 311, 312, gdzie sformułowano pozytywną ocenę podskarbiego; por. też tegoż, *Uniwersaty poborowe z 1563 roku*, KHKM 1966, R. 14/3, s. 522.

Kanclerz wypowiadał się też w sprawie rozdawnictwa królewskiego. Optował za uregulowaniem problemu wynagradzania osób zasłużonych, przeciwstawiając się tym samym idei ograniczenia władzy rozdawniczej monarchy. Idea ta, głoszona przez dużą część posłów, wynikała ze *Statutu Aleksandra*, który zamknął w tym zakresie rękę królewską⁴⁹.

8. Czy w świetle powyższych rozważań kreowanie przez literaturę Walentego Dembińskiego na zdecydowanego egzekucjonistę jest zasadne? Czy wyzierająca z kart diariuszy sejmów egzekucyjnych postać zasiadającego w senacie dygnitarza przypomina osobę przedstawianą w historiografii? Kanclerz jawi się jako wierny sobie i warstwie społecznej, do której przynależy, senatowi oraz monarsze, który entuzjastą egzekucji z całą pewnością nie był. Kanclerz był politykiem, który w przeciwieństwie do innych, na pierwszych sejmach lat sześćdziesiątych XVI w., nie sprzeciwiał się otwarcie egzekucji. Nie oznaczało to jednak wcale poparcia dla reform. W tym postępowaniu można dostrzec zręczną taktykę wyczekiwania na chwilę, gdy sama szlachta zacznie rozumieć zagrożenie i odczuwać negatywne skutki egzekucji, kiedy pojawi się zmęczenie nią wywołane. Wówczas kanclerz, który dotąd przeciwko egzekucji nigdy nie występował, który mógł nawet uchodzić za jej zwolennika, bez budzenia podejrzeń może przedstawić wniosek o moderację egzekucji (1566 r.). Wniosek będący propozycją odejścia w interesie posesorów dóbr królewskich od zasadzającej się na egzekucji koncepcji naprawy państwa.

Czy sąd o kanclerzu, jako człowieku egzekucji, nie jest zatem jeszcze jednym z mitów związanych z dziejami szesnastowiecznej Polski?

⁴⁹ *Źródłopisma do dziejów unii...*, cz. 2, s. 244.